

Kott, Jan

O nową syntezę polskiego Oświecenia

Przegląd Historyczny 42, 107-128

1951

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

JAN KOTT

O NOWĄ SYNTEZĘ POLSKIEGO OŚWIECENIA

Przyjęcie roku 1764 jako wielkiej cezury historycznej, dzielącej literaturę staropolską od nowoczesnej, było niewątpliwie poważnym osiągnięciem zjazdu polonistów w Warszawie, w maju 1950 r. Uzasadnienie nowej periodyzacji i wyboru daty 1764 przeprowadził wyczerpująco i definitywnie T a d e u s z M i k u l s k i w swoim referacie zjazdowym.

Obecnie stoimy przed zagadnieniem następnym, przed koniecznością wydobywania wszystkich poznawczych konsekwencji nowej periodyzacji, tak aby nie była ona jedynie zabiegiem formalno-literackim, dzielącym dwa tomy przyszłego podręcznika historii literatury, ale zapoczątkowaniem prac nad marksistowską syntezą polskiego Oświecenia. Nowa periodyzacja każe widzieć w czasach stanisławowskich nie koniec pewnego okresu historycznego, ale jego początek, pozwala z całą ostrością dostrzec w nich narastanie sił społecznych i konfliktów, które decydować będą o dalszym rozwoju historycznym. Musimy spojrzeć na polskie Oświecenie i ocenić je z naszych pozycji, z perspektywy zwycięstwa mas ludowych i budowania socjalistycznej kultury.

I tutaj trzeba powiedzieć od razu i bardzo wyraźnie, że czekają nas dwa zadania. Pierwsze z nich — to dokonanie nowej syntezy epoki; drugie zadanie, które spada przede wszystkim na historyków kultury i pisarzy — to przeprowadzenie nowej selekcji, nowego wyboru dziedzictwa artystycznego i umysłowego, jakie zostawiło polskie Oświecenie. Dwa są bowiem rodzaje wiedzy i znajomości epoki. Pierwszy z nich to dzieła i opracowania naukowe, to synteza i interpretacja, to materiały i dokumenty ogłaszane w czasopismach specjalnych, to — mówiąc krótko — naukowy warsztat historyka. Ale poza nim jest jeszcze żywa obecność i oddziaływanie przeszłości na kulturę współczesną: książki, które są czytane, myśli i idee, które dalej wychowują, wiersze, które wchodzą do trwałego artystycznego dziedzictwa, ludzie, którzy pozostają wzorem postępowania.

Musimy nie tylko ocenić krytycznie dorobek i stan naszej wiedzy o Oświeceniu, musimy również zbadać, jacy ludzie i jakie zjawiska historyczne, jakie pomniki kultury Oświecenia przeszły do narodowego dziedzictwa. Musimy oczyścić nie tylko naszą wiedzę o czasach stanisławowskich, ale i samo dziedzictwo polskiego Oświecenia ze wszystkich skażeń i zafałszowań burżuazyjnej nauki i burżuazyjnej recepcji.

Jaką syntezę polskiego Oświecenia przyniosła pozytywistyczna historia literatury, która ugruntowała przecież naszą wiedzę o tej epoce? Jaką koncepcję czasów stanisławowskich i jaką ich ocenę znajdujemy w dziełach Chmielowskiego, Chrzanowskiego, Tarnowskiego i Pilata, a przede wszystkim w kapitalnych pracach i badaniach Smoleńskiego, będących niewątpliwie najwyższym osiągnięciem nauki burżuazyjnej w zakresie wiedzy o polskim Oświeceniu?

Pozytywistyczna historia literatury oceniała polskie Oświecenie z pozycji sojuszu burżuazyjno-obszarniczego, jaki ostatecznie dojrzał w latach osiemdziesiątych XIX w. I dlatego z czasów stanisławowskich wydobywano przede wszystkim te tendencje polityczne i umysłowe, które sojusz ten potwierdzały, a przynajmniej nie były dla niego groźne. Historycy literatury szli tutaj zresztą za koncepcjami historyków. Istotną treścią polskiego Oświecenia była dla nich walka o unowocześnienie i zmodernizowanie Rzeczypospolitej szlacheckiej, o wydobycie Polski z zacofania politycznego, gospodarczego i kulturalnego, w jakie pogrążyła ją anarchia magnacka czasów saskich. Kompromis między mieszczaństwem a feudalami, którego wynikiem była Konstytucja 3 maja, uznany został za szczytowy moment polskiego Oświecenia. Pozytywistyczna historiografia dostrzegała tylko — i to w ograniczonej mierze — jedną stronę polskiego Oświecenia: konflikty wynikające ze zreformowania stanowego państwa o zacofanym ustroju. Była to historia ideologii i politycznej walki magnaterii, szlachty i tylko w pewnej mierze — mieszczaństwa. Pozytywistyczna historiografia pomijała konflikt o znacznie większej historycznej wadze: walkę chłopstwa z pańszczyźnianą niewolą. Milczała zarówno o doli jak i o roli, o znaczeniu mas uciemżonych i wyzyskiwanych, których kosztem odbywały się wszystkie reformy i przeciwko którym zwrócony był sojusz feudalno-mieszczański.

Stąd pominięcie podstawowej wewnętrznej sprzeczności polskiego Oświecenia, wynikającej z próby szczepienia kapitalizmu na gruncie niezmiętej feudalnej niewoli. Stąd zacieranie różnic między lewicą a prawicą obozu reformy i przedstawianie go, poza jednym Smoleńskim, jako niezróżnicowanej wewnętrznie, jednolitej całości. Stąd wreszcie niedocenywanie krytycznej pasji polskiego Oświecenia, zuchwałej i no-

watorskiej myśli, odwagi i śmiałości w projektach lepszego urzędnictwa, a przecenianie znaczenia tchórzliwych i połowicznych reform.

Sprawy te wystąpiły najjaskrawiej w historii kultury i historii literatury. Wielkich reformatorów i pisarzy tego okresu pozytywistyczni badacze próbowali przyciąć do poziomu warszawskich sklepikarzy lub galicyjskich hrabiów dziewięćdziesiątych lat zeszłego wieku. W dziejach literatury stanisławowskiej nie zajęła należnego miejsca ani namiętna poezja polityczna Zabłockiego, ani radykalizm i libertynizm Węgierskiego, ani ateizm i materializm Trembeckiego. Pomijano konsekwentnie ogromny wpływ Rewolucji Francuskiej na poezję i publicystykę lat 1791—95. Nie znana nawet od strony materiałowej, nie wydobytą z rękopisów pozostała antytargowicka liryka rewolucyjna, przepojona duchem jakobińskim. Pominięto i zlekceważono patriotyczną, internacjonalną i republikańską poezję Jasińskiego.

Nie wydobyto naczelných wartości literatury stanisławowskiej, jej żarliwości politycznej i społecznej, bogactwa treści poznawczych, jej szlachetnej tendencyjności, nowatorstwa ideowego i artystycznego, jej racjonalizmu i żywiołowego realizmu. Żywą część dziedzictwa Oświecenia reprezentował kanon szkolnej lektury. Należały do niej *Satyry Naruszewicza*, *Bajki, Monachomachia i Doświadczyński Krasickiego*, *Trembeckiego Bajki i Zofiówka*, parę sentymentalnych wierszy *Karpińskiego* i wreszcie *Sybilla Woronicza* i *Bard Czartoryskiego*, utwory o wyraźnie wstecznych, preromantycznych tendencjach. W repertuarze teatralnym pozostał co prawda *Powrót pośta* i *Fircyk w zalotach*, ale obie te sztuki nabierają w owym czasie charakteru widowisk dla młodzieży. To niemal wszystko.

Dynamikę rozwoju literatury w czasach stanisławowskich ujmowali badacze pozytywistyczni jako wielki proces przejmowania i naśladowania zachodniej kultury, i to przede wszystkim francuskiego klasycyzmu, a nie francuskiego i angielskiego Oświecenia. Zachodnia kultura stanowi dla historyków literatury jakąś dziwną i harmonijną całość, obejmującą i godzącą ze sobą twórczość zarówno Racine'a i Boileau, jak Locke'a, Woltera i Monteskiusza aż po *Pieśni Osjana*, Younga i Sterne'a.

Nie dostrzegano w kulturze Oświecenia podstawowego antagonizmu między burżuazyjnym realizmem a feudalnym klasycyzmem, rozpadu poetyki klasycystycznej i narodzin nowych literackich rodzajów: burżuazyjnej powieści i dramatu. Pomijano narastanie rewolucyjnego programu burżuazji i drobnomieszczańską krytykę kapitalistycznego postępu. Od Boileau i Racine'a po Diderota i Rousseau to był zawsze i tylko francuski klasycyzm.

Może najjaśniej sformułował pozytywistyczną syntezę literatury stanisławowskiej *Pila*. Warto ją tutaj przytoczyć:

Że cała poezja stanisławowska, ujęta w karby zapożyczonych teorii klasycystyczno-francuskiej, a osadzona na gruncie jednostronnych dążeń racjonalistycznych wieku Oświecenia, nie była i nie mogła być prawdziwą, rzeczywistą poezją, poezją w głębszym słowa znaczeniu, która tryska z naturalnych źródeł twórczości ludzkiej, zasila się uczuciem i wyobraźnią i wnosi ducha ludzkiego w sfery wyższe, ponad sprawy i cele praktyczne stosunków rzeczywistych, o tym nie trzeba mówić, bo to czujemy dobrze wszyscy...

...Pod wpływem ścisłych przepisów klasycystyczno-francuskich poezja nasza nie tylko otrząsa się z fałszywych i śmiesznych cech dawniejszych, ale wyrobiła stopniowo i uszlachetniała styl i wiersz i doprowadziła formę literacką i artystyczną do wysokiego stopnia doskonałości.

Jest rzeczą uderzającą, jak dalece poglądy Pilata, które stanowią zamknięcie pozytywistycznego okresu badań nad Oświeceniem, bliskie są już koncepcjom B o r o w e g o. W okresie imperializmu następuje gwałtowne uwstecznienie zarówno interpretacji nurtów literatury stanisławowskiej, jak i wyboru żywej części osiemnastowiecznego dziedzictwa. Krasicki pozostaje nadal czołowym poetą epoki, ale już nie jako reprezentant ograniczonych choćby dążeń reformatorskich stronnictwa królewskiego, lecz jako mistrz stylu. Jednocześnie *Monachomachia* usunięta zostaje z kanonu szkolnego i przechodzi na półkę dzieł, do których zaglądamy jedynie historycy literatury. Poezję barską natomiast spotyka nagły renesans, jest omawiana, wydawana i popularyzowana. „Uczucie i wyobraźnia“ jako miary prawdziwej poezji oznaczają w praktyce badawczej nie tylko przykładanie do literatury stanisławowskiej wzorca liryki młodopolskiej, a więc jaskrawy metodologiczny ahistoryzm, ale również są maską dla określonych tendencji ideologicznych. Ze świeczką w ręku szuka się teraz w poezji Oświecenia objawów fideizmu, irracjonalizmu i pesymizmu. Stąd nagła kariera Książka, u którego Borowy ceni nade wszystko wewnętrzne rozdarcie, skomplikowanie osobowości, tragiczne pojmowanie życia i miłości.

Historia literatury Oświecenia przestaje być obrazem epoki, choćby nawet — jak w czasach pozytywizmu — ograniczonym jedynie do walki stronnictwa reformy z sarmatyzmem i zdradą magnacką; historia literatury staje się galerią portretów. Zmienia się konsekwentnie system ocen; nie ceni się już społecznika, reformatora, działacza politycznego i krytyka, szuka się poetów serca, poetów zmysłów albo cyzelatorów formy.

Rozwijają się natomiast prace przyczynkarskie, rezygnujące z wszelkiej interpretacji, ale pracowicie gromadzące materiał. B e r n a c k i zupełnie mechanicznie, ale wzorowo, jeśli chodzi o dokładność filologiczną, skatalogował teatralia stanisławowskie. N o w a k - D ł u ż e w s k i dokonał odkrywczej pracy w zakresie satyry i poezji politycznej. Panujące tendencje kosmopolityczne rozmnożyły wreszcie liczbę prac

ustalających, często bezmyślnie, czasami trafnie źródła obce wielu utworów stanisławowskich.

Nie przyniósł natomiast okres imperializmu krytycznych, czy choćby tylko pełnych wydań klasyków Oświecenia. Wydania krytyczne policzyć można na palcach jednej ręki. Teatr Bohomolca, Zabłockiego i Bogusławskiego jest praktycznie niedostępny, nawet w największych bibliotekach. Nie mamy pełnego wydania pism Kołłątaj, Jezierskiego, Staszica, wierszy Jasińskiego, Niemcewicza, Dmochowskiego. Ostatnie wydanie zbiorowe dzieł Krasickiego dokonane zostało przed przeszło siedemdziesięciu laty, pism Węgierskiego i Trembeckiego blisko siedemdziesiąt lat temu, poezji Zabłockiego przed pół wiekiem.

Wydania te są nie tylko bezkrytyczne, pełne rażących błędów i skażeń tekstu, ale jeszcze w dodatku niepełne, lekkomyślnie szafujące autorstwem i ocenzurowane. Zajmując się Trembeckim mogłem stwierdzić, jak teksty tego wielkiego poety uległy potrójnemu skażeniu: przez niechlujstwo edytorów, przez tendencje purystyczną warszawskich i wileńskich pseudoklasyków, usuwających skrzący dialektyzmy, archaizmy i neologizmy Trembeckiego i wreszcie przez świadome kastrowanie wierszy, z których usuwano z żelazną konsekwencją nie tylko libertyńską swawolę języka, ale całe ustępy antypapieskie i antyklerykalne. Ograniczę się do dwóch przykładów. Z pięknego obyczajowego wiersza *Do Jasia o fryzowaniu* wypadł, jakżeż niewinny w istocie, dystych:

Dwa razy trzeba ubrać młodego prałata,
W dzień ubrany wyjeżdża, w noc w negliżu lata.

Z *Ody do zniesionego zakonu Jezuitów* zostało oczywiście wszystko, co było zamówioną przez króla pochwałą zniesionego zakonu, usunięty natomiast został gwałtowny atak na zakony zebrzące, będące ostoją ciemnoty i fanatyzmu szlacheckiego. Oto strofa, którą skreślono:

Niech jędze chwałą Franciszka z braty,
Mnich ten nie wiele spokojny
Rozdymał ognia do krucyjaty,
Stoletniej a próżnej wojny;
I Dominika z błyszczącym okiem,
Kto jego słowom nie wierzy,
Niechaj omija świętego bokiem,
Bo z tyłu nożem uderzy.
Ach! niejeden nieufny w różańcowy wieniec
Z rąk tego patryjarchy poległ odszczepieniec.

To są tylko przykłady. Ale podobnej kastracji uległ nie tylko Trembecki. W podobny sposób skażone zostały i ocenzurowane teksty Zabłockiego, Węgierskiego i Jasińskiego. I dlatego pracy nad nową syntezą

polskiego Oświecenia i nowym interpretacjom jego pisarzy towarzyszyć musi wielki wysiłek edytorski nad przywróceniem poprawnych tekstów, nad wydobyciem z rękopisów i pierwodruków wszystkiego, co pozostało żywe, cenne i twórcze w literaturze stanisławowskiej.

Nauka burżuazyjna nie tylko zbudowała fałszywą syntezę polskiego Oświecenia i nie umiała ukazać jego społecznej dynamiki. Nacisk wstecznictwa był o wiele silniejszy i właśnie w stosunku do tej epoki sięgnął aż do zniekształcenia tekstów i rewencyjnej cenzury. Jakobińska liryka rewolucyjna z lat 1793—4, antymagnacki i antykrólewski pamflet polityczny, poezja antyklerykalna i antypapieska, realistyczne wiersze obyczajowe, które w okresie stanisławowskim częściowo spełniają funkcję powieści i są „zwierciadłem, które przechadza się po gościńcu“, nie przeszły nigdy przez druk i nadal spoczywają w rękopisach. Ogromna i może najbardziej wartościowa część poezji, publicystyki, literatury dramatycznej i czasopiśmiennictwa Oświecenia pozostała nadal nie zbadaana. Przypomnijmy jeszcze, że w ciągu ostatnich pięćdziesięciu lat nie mieliśmy ani jednej pełnej monografii napisanej przez polskiego badacza o którymkolwiek z klasyków literatury stanisławowskiej.

Rozpoczęcie planowych i szerokich badań nad kulturą polskiego Oświecenia wymaga zarysowania wstępnej, choćby prowizorycznej syntezy, wydobycia naczelných konfliktów, postawienia problematyki, określenia centralnych zagadnień. Musimy sobie jasno zdawać sprawę zarówno z ograniczenia jak i z wielkości epoki. Nie wolno nam — wzorem nauki burżuazyjnej, nawet w jej najlepszym okresie — zapominać, że w swojej całości literatura polskiego Oświecenia jest wyrazem walki o szczerpienie kapitalizmu na gruncie nie zmienionego wyzysku feudalnego, że — mówiąc krótko — nie mieliśmy w Polsce Radiszczewa, tak jak nie mieliśmy wojny chłopskiej i buntu Pugaczowa. Żaden z polskich ideologów — ani Kołłątaj, ani Jezierski, ani Staszic — nie żądał jak Radiszczew rozdania między chłopów ziemi folwarcznej, nie stawiał na antyfeudalną rewolucję ludową. Polskie Oświecenie szło drogą feudalnych reform, kompromisu mieszczańsko-szlacheckiego i budowy państwa stanowego z pewnymi elementami burżuazyjnymi.

Ale podkreślając klasowe ograniczenie polskiego Oświecenia, którego wynikiem był kompromis, jaki zrodził Konstytucję 3 maja, nie wolno nam przekreślać i lekceważyć trwałych i postępowych wartości, jakie czasy stanisławowskie wniosły w kulturę narodową. Walka o nową nadbudowę, która jest treścią polskiego Oświecenia, była historycznym wyrazem pierwszej fazy formowania się burżuazyjnego narodu, politycznej racji stanu i państwowej myśli. Polskie Oświecenie, tchórzliwe i kompromisowe w reformach, było wielkie w krytyce niesprawiedliwości feudalnych, w żywiołowym materializmie swoich najlepszych

przedstawiciele, w nieubłaganej i bezwzględnej walce z ciemnotą, zacyfowaniem i fanatyzmem religijnym, w wierze w postęp i w zaufaniu do rozumnej działalności człowieka. Literatura stanisławowska jest szkołą realizmu, społecznej odpowiedzialności, dyscypliny intelektualnej i nowatorstwa ideowego. W ostatnich wreszcie latach Oświecenia po raz pierwszy w naszej historii pieśń i poezja przemówiły rewolucyjnym językiem warszawskiego plebsu.

Aby wydobyć główne konflikty polskiego Oświecenia, ukazać jego wewnętrzne sprzeczności i dynamikę rozwoju literatury, trzeba postawić wewnętrzne cezury. Okres ten bowiem dzieli się wyraźnie na trzy podokresy: od r. 1764 po ostateczne odrzucenie kodeksu Zamoyskiego, od r. 1780 po Konstytucję 3 maja i wreszcie od uformowania się Targowicy po upadek państwa polskiego. Każdy z tych trzech okresów ma swoją odrębną problematykę kulturalną i ideologiczną. Inni ludzie, inne środowiska literackie i polityczne odgrywają rolę czołową, gwałtownie zmieniają się uprawiane rodzaje literackie. W każdym z tych trzech okresów mamy inny typ realizmu osiemnastowiecznego, inaczej przebiega granica dzieląca siły postępu i wstecznictwa.

Oczywiście, daty wewnętrznych cezur mają charakter przybliżony, stanowią punkty graniczne narodzin i wygasania konfliktów. Wewnętrzną periodyzację polskiego Oświecenia wesprzeć musi swymi argumentami historyk ustroju i historyk gospodarczy. Badacz kultury odpowiedzieć musi natomiast na pytanie, jaką rolę w walce ideologicznej spełniała literatura.

W okresie pierwszym, który obejmuje działalność Bohomolca, Naruszewicza i Krasickiego aż do jego rozejścia się z obozem królewskim, zagadnieniem, które dominuje w literaturze i publicystyce, jest wychowanie klas rządzących dla zreformowanego na wzór angielski państwa feudalnego, wychowanie magnata i szlachcica do nowych warunków społecznych i gospodarczych, w których decydującą rolę odgrywa pieniądz, w których współistnieją obok siebie elementy kapitalistyczne i feudalne, w których państwo, a nie każdy z feudałów, prowadzi własną politykę zagraniczną i gospodarczą.

Okres ten nazwać możemy okresem *Monitora* i *Zabaw Przyjemnych i Pożytecznych*. Zwłaszcza *Monitor* odgrywa rolę decydującą w walce ideologicznej o nową nadbudowę. Niestety, nie mamy naukowej monografii o *Monitorze*, która by w pełni określiła zarówno jego odrębność jak i zależność od angielskiego *Spectatora* i licznych jego kopii w całej Europie. *Monitor* spełniał jednak niewątpliwie dwojaką rolę. Był wielką szkołą realizmu obyczajowego i dydaktyzmu, z której wyrosły satyry Naruszewicza i Krasickiego, obyczajowa komedia współczesna, a której

wpływy dostrzegamy również na próbach powieści. Był wreszcie *Monitor* wielkim rozsądnikiem idei zachodniego Oświecenia, a przede wszystkim angielskiego kompromisu między wielkimi obszarnikami, monarchią i burżuazją, który był wzorem reform, do jakich zmierzała Familia i Stanisław August.

Historyk scharakteryzować musi swoistą recepcję merkantylnizmu, jaki niewątpliwie daje się odczytać z kart *Monitora* i z wystąpień Mitzlera de Kolof. *Monitor* nie ma co prawda odwagi zaatakować wolności handlu, ale wzywa do opieki nad cudzoziemcami i do sprowadzania majstrów i rzemieślników, ukazuje znaczenie przemysłu i broni manufaktur, zachęca do zamiany renty odróbkowej na pieniężną. Czyż Colbert nie jest wzorem dla Stanisława Augusta w jego całym stosunku do Tyzenhauza?

Podkreślmy jeszcze od razu jednoś ośrodek dyspozycyjnego, jakim przez te lata był dwór królewski i skupiona wokół Familii grupa wielkich feudałów. Możemy tutaj mówić o jedności obozu postępu i reformy. Przestaje ona istnieć po ostatecznym odrzuceniu kodeksu Zamoyskiego. Warunkiem zwycięstwa grupy królewskiej jest wychowanie klasy rządzącej dla nowego ustroju. Dlatego zagadnienia szkoły, pedagogiki, walki o nowy typ nauczania, o nowe przyrodoznawstwo i nową filozofię odgrywają tak przemożną rolę. Wprowadzenie do szkół systemu kopernikańskiego, newtonowskiej fizyki, pedagogiki Locke'a — oto etapy walki o nową nadbudowę.

Wychować trzeba magnatów i szlachtę. Stąd dwojaki adres czytelnicy publicystyki i poezji tych lat. Widać go z całą jasnością w satyrach Naruszewicza i Krasickiego. Już C h r z a n ó w s k i zauważył, że uderzają one zarówno w sarmatyzm, ciemnotę, zacofanie i relikty epoki saskiej w masie szlacheckiej, jak i w kosmopolityczną kulturę magnacką i jaśniepańskie warcholstwo. Ale Chrzanowski nie rozszyfrował ideologii satyr do końca. Są one szkołą nowych cnót gospodarczych i państwowych dla ustroju, w którym samowładnego feudała, marnotrawnego fircyka i ciemnego szlachcica zastąpić musi mądry obszarnik, właściciel manufaktury i statysta. *Przypadki Doświadczyńskiego* i pierwszy tom *Pana Podstolego* są wypełnieniem tego samego zamówienia społecznego.

Wzorem dla Niemcewicza i Krasickiego jest Boileau, ale Boileau nie jako twórca poetyki klasycyzmu, ale jako autor listów i satyr, które przynoszą obraz i krytykę społeczeństwa feudalnego. Już przykład ten wystarczająco chyba dowodzi, że nie wolno nam pojęć klasycyzmu i Oświecenia używać wymiennie. Klasycyzm francuski przychodzi do Polski jednocześnie z daleko posuniętą krytyką feudalizmu w utworach Oświecenia. Stąd nie Malherbe i Racine, ale Boileau, Wolter i Monteskiusz

stają się wzorami literackimi pierwszego okresu polskiego Oświecenia. Mamy już w tym okresie daleko posunięty rozkład poetyki klasycznej przez elementy realistyczne. W poezji następuje konkretyzacja portretu, uściślenie sytuacji społecznej, bogactwo rysów obyczajowych, pojawia się obrazek rodzajowy, charakteryzujący postacie dialog. Poezja ukazuje nam nie charaktery, nie postawy moralne, ale uogólnione realistyczne wzory obyczajów. Satyra ma w tym okresie charakter moralno-obyczajowy, ale jeszcze nie dojrzała do politycznego pamfletu.

Dodajmy teraz, że na te lata przypada właśnie przemiana Warszawy z zaniedbanego i brudnego miasteczka o 20 tysięcy mieszkańców, bez gmachów, bez wybrukowanych ulic, bez teatrów — w wielkie, bogate i ruchliwe, nowoczesne miasto. Powiększenie się cztero- albo nawet pięciokrotne ludności Warszawy i całkowita zmiana życia stolicy świadczy o niezmiernie szybkim tempie przemian gospodarczych i poważnym wzroście elementów kapitalistycznych w gospodarce feudalnej. Warszawa za czasów stanisławowskich rośnie szybciej niż Łódź w okresie pozytywizmu. Taki wzrost — choćby nawet ludność Warszawy składała się w znacznej części ze służby wielkich panów — świadczy o gwałtownych przemianach społecznych.

Mnożą się w tych latach rozliczne manufaktury, które działają rozkładająco na system feudalny. Jednocześnie mamy największe nasilenie buntów i wrzenia wśród chłopstwa. Magnackie czynszowanie z r. 1777, któremu towarzyszyła szeroka kampania publicystyczna, a nawet i poetycka, było przede wszystkim objawem lęku i próbą zabezpieczenia się przed powstaniem chłopskim, a dopiero potem drogą do podniesienia dochodów przez przerzucenie ryzyka gospodarki na oczynszowanego chłopca i pozbycie się całej armii dzierżawców.

Dlatego też należy bardzo ostrożnie i subtelnie interpretować częste bardzo w publicystyce i w poezji tego okresu obrazy dobrego i złego pana, przyodziane w humanitarny kostium i broniące pracowitego kmiotka. Jest to znowu wychowanie szlachcica do nowego typu gospodarki, gdzie ekonomia z kańczugiem zastąpić musi pisarz prowontowy, obliczający dokładnie i sumiennie czynsze i dniówki. Literatura i publicystyka tych lat uczy szlachcica rachować, obliczać i kalkulować, chce, aby zamiast z szablą szedł w pole z ołówkiem w rękę.

Jakie były wartości obozu postępu i reformy w pierwszym okresie Oświecenia? Co pozostało trwałym dorobkiem polskiej kultury? Myślę, że zagadnieniem najistotniejszym, które dotychczas było albo pomijane, albo przynajmniej nie ukazane z dostateczną wyrazistością, jest walka obozu postępu o j ę z y k n a r o d o w y. Zaświadczone jest ona w literaturze i publicystyce wielokrotnie. Wystarczy tutaj przypomnieć wystąpienia K o n a r s k i e g o, a potem B o h o m o l c a *De lingua*

polonica colloquium z r. 1752 i przekład tego dzieła na język polski w r. 1756.

Kochanowski, Twardowski i Makaroński dysputują o języku. Na propozycję Makarońskiego, aby starzy zachowali czystą polszczyznę, a młodzieży dozwolili na mieszanie łaciny, tak replikuje poeta czarnoleski:

Jako widzę chcesz, żeby dwa języki polskie były, jeden dla młodych, dla starych drugi. Pytam się, chwalisz czyli ganisz polszczyznę czystą, nie mieszaną; jeśli chwalisz, na cóż jej młodzi zabraniasz. Jeśli zaś ganisz, na cóż zostawujesz młodym coś lepszego, a starym to, co jest mniej chwalebne. Czemuż Francuzi jeden język i dla młodych i dla starych mają? Czemu u nich nawet młodym mieszać słów obcych nie wolno?

Mamy w tym wystąpieniu Bohomolca jasną zupełnie świadomość znaczenia języka narodowego. Walka o polski język narodowy w pierwszym okresie polskiego Oświecenia ma niezmiernie szeroki zasięg. Obejmuje walkę z żargonem szlacheckim czasów saskich, z francuszczyzną, która wchodzi w użycie na dworach jaśniepańskich, z łaciną wreszcie, która powoli zostaje wyparta z naukowego piśmiennictwa. Cała twórczość Naruszewicza, powoli oczyszczającego swój język z barbaryzmów i baroku saskiego, pokazuje nam kierunek przemian. Język Krasickiego jest już językiem, którym dzisiaj mówimy.

Pisarze stanisławowscy w walce z żargonem szlacheckim sięgają do języka mówionego. Z niego rodzi się literacki język epoki. Świadczy o tym ogromna ilość słów technicznych, nazw ubiorów, sprzętów i wyrobów, terminów określających różnorakie zajęcia, terminów naukowych, słownictwa politycznego, przysłów. Język literacki rodzi się z języka, którym mówią ludzie różnych stanów i zawodów. Jest to język nie tylko szlachty, ale kupców warszawskich i rzemieślników, język coraz liczniejszej rzeszy urzędników w różnych komisjach państwowych, język nauczycieli świeckich, uczonych i polityków.

Walce z żargonem szlacheckim czasów saskich i wzbogaceniu słownictwa o żywy język, jakim mówią w miastach, towarzyszy u wielu pisarzy stanisławowskich wzorowanie się na języku literackim czasów zygmunto-wskich. Jest to tylko jeden, ale bardzo ważny przykład wpływu kultury polskiego Renesansu na polskie Oświecenie. Oto temat ważny i nie opracowany dotąd gruntownie przez historyków literatury.

U wielu pisarzy stanisławowskich, a przede wszystkim u Trembeckiego, Książnina i Karpińskiego spotykamy wreszcie pierwsze, bardzo charakterystyczne próby naśladowania i obróbki słownictwa ludowego. Wzbogacają one i unaradawiają literacki język epoki.

Dla historii polskiego języka ogólnonarodowego okres Oświecenia ma znaczenie ogromne. Polski język ogólnonarodowy rodzi się w wielkim procesie formowania się burżuazyjnego narodu. Okres Oświecenia

jest jeszcze jednym przykładem, że języka literackiego nie można przeciwstawiać językowi narodowemu, że rodzi on się z języka mówionego, jest naprzód jego uogólnieniem, a potem kodeksem.

Następnym kluczowym zagadnieniem dla specyfiki polskiego Oświecenia w pierwszym i drugim okresie jest *s p r a w a p o w i e ś c i*. Pozwala nam ona jeszcze głębiej wydobyć zasadnicze przeciwieństwa między kulturą klasycyzmu a Oświecenia. Jeśli mówimy o recepcji w Polsce osiemnastowiecznej literatury Zachodu, musimy sobie jasno zdawać sprawę, jaka była zasada wyboru, jakich wzorów przede wszystkim szukano.

Zwróćmy uwagę na przekłady. W r. 1768 ukazuje się tłumaczenie bajek *Tysiąc nocy i jedna*, książki, która szczególnie zaważyła na kulturze Oświecenia przez ukazanie wzoru odmiennej cywilizacji i przez niesłychane wzbogacenie techniki opowiadania. Mądry Chińczyk, przebiegły Arab, nawet okrutny Pers i namiętny Turek, podobnie jak przedtem dobry dzikus — tworzą galerię bohaterów racjonalizmu walczących ironią, żartem i pozornie naiwnym rozumowaniem z wszystkimi przesadami feudalizmu. Rok 1769 przynosi przekłady: *Przypadków Robinsona Kruzoa*, wielkiej powieści, której bohaterem jest kupiec zakładający kapitalizm na bezludnej wyspie; poza tym: *Idziego Blasa* Lesage'a i *Manon Lescaut* Prevosta. W r. 1777 ukazuje się *Diabeł kulawy* Lesage'a i Molirowski *Świętoszek*, przystosowany do narodowych obyczajów. Żywym wzorem tego polskiego Tartufa, jak podaje przedmowa i motto, był głośny ksiądz Marek, karmelita. Ten szarlatan, cudotwórca i „prorok“, który był małym Towiańskim Konfederacji Barskiej, zrobił potem wielką karierę literacką w mistycznym okresie polskiego romantyzmu. Polskie Oświecenie widziało w nim tylko świętoszka i obłudnika. W r. 1778 wychodzi tłumaczenie *Listów perskich*. Od r. 1784 pojawia się coraz więcej przekładów powieści angielskiej. Ukazują się kolejno: *Podróże Gulliwera* Swifta, *Random* Smolleta, powieści Fieldinga: *Amelia*, *Joseph Andrews*, *Tom Jones*.

Przekłady te są niejednokrotnie wznawiane, wychodzą w paru wydaniach, widocznie znajdowały czytelników. Nikt z historyków literatury nie postawił dotąd pytania, dlaczego polskie Oświecenie nie stworzyło powieści? Dlaczego nie powstała u nas realistyczna nowoczesna powieść, która jest najbardziej charakterystycznym zjawiskiem burżuazyjnej kultury Oświecenia i jedną z największych rewolucji literackich.

Wzory istniały. Czytelnik na powieść tę czekał. Grunt był przygotowany. *Monitor*, który wychowywał naszych pisarzy, mógł stać się dla nich taką samą szkołą powieści jak *Spectator* w Anglii. Nowoczesna powieść realistyczna rodziła się z publicystyki i pamfletów, z pamiętników,

życiorysów i dzienników, z satyry obyczajów i dydaktycznego traktatu. Wszystkie te rodzaje piśmiennictwa istniały i u nas. Powieść realistyczna powstała w drodze skoku od autentycznej biografii do zmyślnego bohatera, od zbioru dokumentów do literackiej fikcji i świadomej konstrukcji losu. Tego ostatniego skoku od piśmiennictwa do powieści nie mieliśmy w polskim Oświeceniu.

Musiało czegoś brakować. I rzeczywiście zabrakło bohatera polskiej powieści burżuazyjnej. Pierwsza część *Przypadków Doświadczyńskiego* opowiada nam o szlacheckiej edukacji, potem bohater wyjeżdża za granicę i oto zaczyna się realistyczna powieść. Co z tego? Kiedy Doświadczyński wraca do kraju, zostaje tylko Panem Podstolim. Z Pana Podstolego nie można skroić bohatera powieści burżuazyjnej.

Aby powieść taka powstała, musiałby Doświadczyński dostać się do miasta — obojętne, jako lokaj czy jako urzędnik Rady Nieustającej — mógłby również terminować u któregoś z facjendarzy warszawskich, odwiedzać ustronne dworki na Grzybowie czy na Nalewkach, bywać na redutach u księcia Michała Lubomirskiego i poprowadzić intrygę miłosną z którąś z aktorek trupy włoskiej albo pierwszego polskiego teatru. Pan Podstoli nie był w Warszawie, a przynajmniej nie w takiej roli.

Kilkanaście pierwszych stron życiorysu Jarosza Kutasińskiego mogłoby stanowić wspaniały początek realistycznej powieści. Ale Kutasiński musiałby tak jak Franciszek Salezy Jezierski pójść do konwentu pijarów, potem jako namiestnik złotej chorągwi husarskiej tłumić bunt chłopskie na Ukrainie, zostać kanonikiem, wizytatorem Szkoły Głównej i wreszcie jako pomocnik Kołłątaja stać się radykalnym publicystą, którego słusznie nazywano „wulkanem gromów Kuźnicy“. To znowu nie była kariera poczciwego Pana Podstolego.

Wielkie powieści polskiego Oświecenia, w których indywidualny los bohatera ukazuje wszystkie sprzeczności wieku i jest niepisaną historią — to biografie Jezierskiego, Węgierskiego, Jasińskiego i Dmochowskiego. Ale biografie te nie zostały napisane. Nie powstała burżuazyjna powieść. Jej bohaterami mogli być tylko Doświadczyński i potomstwo Pana Podstolego.

Brak w kulturze polskiego Oświecenia powieści burżuazyjnej, wytłumaczyć można jedynie słabością mieszczaństwa. Fakt ten potwierdza raz jeszcze klasowy rodowód nowoczesnej powieści realistycznej.

Wspomnieć jeszcze należy o tzw. powieści historycznej, która rozwinęła się w drugim okresie Oświecenia. Są to w istocie broszury polityczne, utrzymujące pozór historyzmu dla celów czysto publicystycznych. Realizm dydaktyczny zanika w tym okresie. Zanim zdążył wyrosnąć,

ulega już rozpadowi. Wiąże się to z wstecznymi tendencjami preromantycznymi, które dochodzą do Polski około roku 1789, z wpływami Sterne'a na twórczość Karpińskiego i Jezierskiego, z pierwszym atakiem na realizm Krasickiego.

Wielką i nie docenioną dotąd rolę odegrał w polskim Oświeceniu teatr. Otwarcie pierwszej polskiej sceny publicznej nastąpiło w roku 1765. Teatr stanisławowski nie został jeszcze naukowo opracowany. Nikt ze współczesnych badaczy nie przeczytał na nowo świeżym okiem ogromnego dorobku stanisławowskich komediopisarzy. Nie mamy dotąd książki, która by potrafiła odpowiedzieć na najprostsze pytania: czym był teatr stanisławowski, jaką rolę odegrał, jaką publiczność gromadził, jaka była linia rozwojowa repertuaru i zasada jego wyboru.

Jest przecież rzeczą zastanawiającą, że Bohomolec już w swoich komediach konwiktorskich sięga przede wszystkim do Moliera i Goldoniego, a więc do dwóch wielkich wychowawców mieszczaństwa. Jakie wartości ideologiczne reprezentował Molier w polskim Oświeceniu? Był wielokrotnie tłumaczony, przerabiany, grany i wydawany. Nie potrafimy dzisiaj na to pytanie odpowiedzieć. Na jeden tylko fragment tego zagadnienia pragnę zwrócić uwagę. Bohomolec przerabia *Les Précieuses ridicules* Moliera na *Modnych kawalerów*. Walka, jaką toczył Molier z *preciosité*, z wynaturzonym barokowym stylem arystokratycznych salonów, zmienia się pod piórem polskiego pisarza w uderzenie w szlachecki żargon i magnackie małpowanie francuszczyzny. Podobnie przerabia Bohomolec *Uczone białogłowy* Moliera.

Musimy opierając się na materiałach, jakie zgromadził Bernacki, zanalizować krytycznie bogaty repertuar stanisławowskiego teatru. Do jakich pisarzy sięgali po „plantę i intrygę“, jakich autorów tłumaczyli i naśladowali Bohomolec, Zabłocki i tylu innych komediopisarzy i amplifikatorów stanisławowskich. Uderza przecież, że klasyczna komedia francuska, że Corneille i Racine w teatrze polskiego Oświecenia zajmują tak niewiele miejsca. Górują natomiast Molier i oświeceniowa, racjonalistyczna tragedia Woltera. Ale przecież sięgano nie tylko do Moliera i Woltera. Teatr stanisławowski ogarnął i przyswoił polszczyźnie najbardziej postępową i nowatorską twórczość dramatyczną XVIII wieku.

Dwukrotnie tłumaczony i grany był *Ojciec dobry* Diderota. Wystawiano sztuki Sedaine'a, które były pierwszą udaną realizacją głoszonej przez Diderota komedii sytuacji i kondycji społecznej. Szły sztuki Kotzebuego i *Minna von Barnhelm* Lessinga. *Turcaret* Lesage'a, wielka realistyczna satyra na generalnych poborców i finansistów, święcił triumfy w przeróbce na *Warszawskiego facjendarza*. Zabłocki przerabiał i przekładał komedie Nivelle de la Chaussée. Obok *Modnego przesądu*

wystawiono *Melanidę*, która jest najbardziej płacziwą ze wszystkich „łzawych komedii“. W 1780 i 1786 r. grano *Wesele Figara* Beaumarchais'go. Chcielibyśmy wiedzieć, jak na deskach warszawskiego teatru zabrzmiał słynny monolog Figara, jakie akcenty zostały z niego wydobyte, co skreślono, co dodano i co przemilczano?

Mamy wiele rozprawek ukazujących drobiazgowo i mechanicznie obce źródła komedii stanisławowskich. Ale nie mamy żadnej pracy, która by postawiła problematykę, która by pokazała całą oryginalność i samodzielność polskiego teatru, charakter amplifikacji, przeróbek i dostosowań do narodowych obyczajów, która by powiedziała, czym różni się teatr stanisławowski od obcych wzorów i jaką rolę ideologiczną odegrał w polskim Oświeceniu.

Był to przecież teatr tak mało klasyczny, tak mocno przepojony elementami dojrzałej ideologii Oświecenia. Na tle całości kultury czasów stanisławowskich teatr reprezentuje formację najbardziej zaawansowaną, najsilniej mieszczańską, najostrzej walczącą z ciemnotą, przesądem i wstecznictwem. Teatr stanisławowski rodzi się z burżuazyjnego przełomu w teatrze europejskim i staje się prawdziwie narodową sceną. Dzieje polskiego teatru potwierdzają wewnętrzną periodyzację polskiego Oświecenia. W okresie pierwszym dominuje *B o h o m o l e c*, w okresie drugim — *Z a b ł o c k i*, w okresie trzecim, szczytowym — *B o g u s ł a w s k i*, który w r. 1790 wraca do Warszawy i prowadzi teatr aż do r. 1794.

O Bogusławskim ciągle jeszcze wiemy bardzo mało. A przecież warszawski teatr w okresie jego dyrekcji możemy z całą odpowiedzialnością nazwać najbardziej postępową artystycznie i ideowo z wszystkich scen europejskich. Teatr Bogusławskiego przodował przez swoje upolitycznienie, przez połączenie nurtu rewolucyjnego i narodowego, przez swoją aktualność i głębokie pojmowanie społecznych zadań narodowej sceny, przez swoją ludowość i realizm gry i inscenizacji.

Jest wielkim grzechem, że nie potrafiliśmy pokazać wielkości Bogusławskiego ani Europie, ani sobie samym. Reprezentuje on w XVIII wieku najdojrzałą, najwszechstronniejszą i najbardziej nowatorską myśl i praktykę teatralną.

Jaki jest kierunek przemian literatury, myśli społecznej i publicystyki w drugim okresie polskiego Oświecenia — od ostatecznego odrzucenia reform Zamoyskiego po uchwalenie Konstytucji 3 maja? Już około roku 1777, w latach masowego czynszowania chłopów przez wielkich feudałów, zwłaszcza na ziemiach wschodnich, pierwszych wstrząsów gospodarczych wywołanych przez manufaktury i walki o kodeks Zamoyskiego, występuje gwałtowne upolitycznienie wszystkich rodzajów literackich. Jeżeli w pierwszym okresie polskiego Oświecenia zagadnie-

niem naczelnym było wychowanie klas rządzących dla reformy feudalizmu i walka ze starą nadbudową, która opóźniała i hamowała rozwój nowych stosunków wytwórczych, to w okresie drugim dominuje walka polityczna o władzę, która osiąga największe nasilenie w okresie Sejmu Czteroletniego. Literatura staje się orężem politycznym w walce klasowej. I to charakteryzuje przede wszystkim drugi etap polskiego Oświecenia.

Walka toczy się o to, kto będzie hegemonem feudalnej reformy w Polsce, kto podeprze walący się gmach i otworzy drogę nowym, kapitalistycznym stosunkom. Czy hegemonem tym będzie grupa oświeconych feudałów, którym uda się zgnieść opór reszty magnaterii i podporządkować sobie stronnictwo królewskie, czy też hegemonem będzie średnia szlachta w oparciu o górę mieszczańską. Walka toczy się przede wszystkim o wzmocnienie państwa. Tylko bowiem silne państwo uchronić może średnią szlachtę i mieszczaństwo od przemocy i samowoli wielkich feudałów, z których każdy dąży do tego, by stać się absolutnym władcą u siebie. Wobec słabości mieszczaństwa średnia szlachta jest inicjatorem sojuszu. Ona dostarczać będzie początkowo przywódców. Silne państwo poskramiać ma oligarchię magnacką, ale silne państwo broni również szlachtę przed możliwością wojny chłopskiej. W tym okresie pojawia się coraz częściej w publicystyce pojęcie narodowej racji stanu. Sojusz między średnią szlachtą i mieszczaństwem jest początkiem formowania się burżuazyjnego narodu.

Szkoła *Monitora*, szkoła myślenia politycznego i gospodarczego, jaką był pierwszy okres polskiego Oświecenia, wydała swoje owoce. Średnia szlachta zaczyna obracać kapitałami, gospodarczo uniezależnia się od magnaterii. Nowy typ polskiego szlachcica, zresztą w reakcyjnym wydaniu, reprezentuje choćby taki Jacek Jezierski, który skupuje majątki i wypuszcza je w komisyjne dzierżawy, zakłada manufaktury, szuka nowych kopalni, obraca pieniądzem i trudni się nawet lichwą. W Warszawie powstają wielkie kantory bankierskie, pieniądź jest ciągle drogi, średnia szlachta lokuje kapitały u warszawskich facjendarzy.

Ale szkoła *Monitora*, szkoła pierwszego okresu polskiego Oświecenia, wydała jeszcze inne owoce. W literaturze, publicystyce, w życiu umysłowym kraju widzimy nowych ludzi. Są to nauczyciele w szkołach Komisji Edukacji Narodowej, dziennikarze i publicyści, urzędnicy w różnych komisjach wojskowych i cywilnych, ekonomiści i profesorowie. Wielu wśród nich jest jeszcze księży i zakonników, ale włożenie duchownej sukienki było dla nich jedyną drogą społecznego awansu, dostępu do szkół wyższych i wyjazdu za granicę. Większość z nich pochodzi ze zubożałej szlachty. Ale o ich stanowisku społecznym nie decyduje już pochodzenie, ani nawet łaska czy opieka magnata. Sprzedają swoją

pracę, talent lub umiejętność. Jest to pierwsza formacja polskiej inteligencji. Z tej właśnie grupy ludzkiej wyrosną ideologowie Kuźnicy, którzy stanowią drugie pokolenie pisarzy stanisławowskich. Są to wszystko ludzie o nowym doświadczeniu społecznym. Reprezentują najlepiej typ człowieka Oświecenia. Są to działacze, reformatorzy i publicyści o wszechstronnych zainteresowaniach i politycznej pasji, organizatorzy i przywódcy. To ludzie typu Kołłątaja, Jezierskiego, Dmochowskiego.

Jednolity obóz reformy przestaje w tym czasie istnieć. Nie mamy już jednego ośrodka dyspozycyjnego, jakim był dotąd mecenat Stanisława Augusta. Powstają trzy odrębne ośrodki kulturalne i literackie.

Pierwszym z nich jest nadal dwór królewski. Trwają jeszcze obiady czwartkowe, choć nie uczestniczy już w nich ksiądz biskup warmiński, który wyraźnie nie wierzy ani w możliwość reformy, ani w jakiegokolwiek sukcesy polityki królewskiej. Bohomolec umiera w r. 1784. Przy Stanisławie Auguście zostają *Naruszewicz* i *Trembecki*.

Drugi ośrodek to Warszawa. Miasto, ale nie dwór królewski. Środowisko intelektualne i polityczne, z którego wyrośnie Kuźnica Kołłątajowska, aktyw naukowy Komisji Edukacji Narodowej i aktyw polityczny Sejmu Czteroletniego. To nieco wcześniej *Węgieński*, a potem *Zabłocki*, *Kołłątaj*, *Jezierski*, *Dmochowski* i *Niemcewicz*. To wreszcie *Piotr Świtkowski*, redaktor i wydawca kolejno *Pamiętnika Historyczno-Politycznego*, *Magazynu Warszawskiego* i *Zabaw Obywatelskich*. Przypomnijmy, że w r. 1789 magistrat miasta Warszawy ma już swój wydział propagandy, że zamawia ulotne wiersze u poetów i broszury u publicystów, że artykuły Świtkowskiego drukowane były kosztem warszawskiego magistratu i rozsyłane do wszystkich miast w Polsce.

Trzecie wreszcie, zupełnie odrębne środowisko literackie i polityczne — to Puławy, dokąd przenosi się dwór Czartoryskiego latem 1783 roku. Puławy są właściwie dziełem Izabeli Czartoryskiej. Tam skupia ona wokół siebie ludzi piszących i działaczy kulturalnych. W Puławach tworzy *Kniaźnin*, „poeta puławski“, tu zagląda *Karpiński*, gość literacki.

Mamy trzy środowiska, trzy ośrodki dyspozycyjne, trzy różne nurty literackie. Cechą wspólną całego okresu i wszystkich trzech nurtów jest coraz dalej posuwający się rozkład klasycyzmu. Wyraża się on zarówno w sentymentalizmie płynącym z Puław, jak i we wzroście elementów realistycznych w warszawskim środowisku miejskim i dworskim.

Świadczy o tym przemiana literackich gatunków, ewolucja ody i siełanki. Oda staje się tylko umowną nazwą dla wierszy o najróżniejszej treści. Stopniowo publicystyka polityczna wypiera z niej nawet treści

obyczajowe. Wiersze Trembeckiego są jak gdyby wielkimi artykułami wstępnymi we wspaniałym stylu rzymskim. Głoszą program królewskiej polityki, mówią jasno i wyraźnie o najważniejszych wydarzeniach politycznych, ukazują wzór absolutyzmu oświeconego w rządach Katarzyny II. W wierszach obyczajowych poprzez panegiryk coraz częściej przebija surowy, racjonalistyczny dydaktyzm i wspaniała ścisłość i wierność opisów. Nawet konwencjonalny kostium pasterski staje się już tylko sztafażem i poetyckim pretekstem dla traktatu politycznego lub ekonomicznego wywodu o konieczności oczynszowania chłopów. Najpiękniejszym wierszem Trembeckiego jest jego pochwała balonu, z której bije entuzjazm dla rozumu ludzkiego. Obrazy technicznego i społecznego postępu coraz częściej odnajdujemy w poezji. Nieznany racjonalizator i wynalazca, niejaki Lewandowski, radny miasta Gniezna przesyła Stanisławowi Augustowi wiersz na pochwałę maszyny hydraulicznej. Nawet Książnin pisze racjonalistyczną balladę *Do Pawła Czempińskiego*, w której uczony przyrodnik zwycięża przy pomocy maszyny elektrycznej „wilkołków“ i czarownicy zamieszkujące Babią Górę. Ten sam motyw odnajdujemy potem w *Krakowiakach i Góralach* Wojciecha Bogusławskiego.

Nawet u Krasickiego, który odchodząc od obozu postępu i rezygnując z czynnego udziału w walce politycznej, przegrywa swoją wielką szansę zostania największym pisarzem polskiego Oświecenia, obserwujemy wzrost elementów realistycznych. W *wierszach X.B.W.* z r. 1784, a zwłaszcza w jego listach, gdzie wiersz przeplata się z prozą, znajdujemy ściśle i malownicze opisy pejzażów i miejscowości, konkretne obrazy ludzi i zdarzeń. Niektóre z tych utworów są niemal krajoznawczym, realistycznym reportażem. *Podróż pańska* należy niewątpliwie do najświetniejszych wierszy Krasickiego. I jak bardzo nowoczesnych. Odmowną indywidualnością poetycką jest Węgierski, ciągle dotąd nie doceniony ani przez poetów, ani przez historyków literatury. Jego młodzieńcza i tragicznie przerwana twórczość przypada na koniec pierwszego okresu, ale zawiera w sobie już wszystkie cechy dojrzałej fazy Oświecenia. Jaka była pozycja Węgierskiego? Był kancelistą Rady Nieustającej, zapraszano go na reduty i wielkie przyjęcia, ale nie dopuszczano na obiady czwartkowe. Kiedy wielcy panowie w towarzystwie uznanych poetów i najlepszych warszawskich aktorek szli na kolację, Węgierski nie dostawał zaproszenia. Kiedy zaprotestował w memoriale przeciw zagrabieniu mu rodzinnej wsi przez Wilczewskich i upomniał się o sprawiedliwość, osadzono go w więzy.

Libertynizm Węgierskiego nabrzmiewa już radykalną krytyką polityczną. Drwi z obiadów czwartkowych i z Czartoryskiego, z uczonego

Albertrandiego i z Łuskiny, z biskupów i z bankierów. A Węgierski drwił umiał:

Nie wiem, prawdziwie, mospanie hetmanie,
Co się na tamtym świecie ze mną stanie.
Ksiądz Łuskina powiada i wierzyć mu trzeba,
Że ja pójdę do piekła, on prosto do nieba.

W satyrycznych wierszach Węgierskiego mamy już pełną indywidualizację postaci, nie są to już ogólne charakterystyki fircyka, modnej żony czy marnotrawcy, ale rysowane z natury portrety warszawskich dygnitarzy i modniś. Aluzje są zawsze przejrzyste, nieraz zresztą nazywa poeta swoich bohaterów z imienia i nazwiska. Satyra stała się osobistym pamfletem. W okresie Sejmu Czteroletniego stanie się pamfletem politycznym. Węgierski, jeśli przypisać mu autorstwo wierszy dotąd spornych, a wszystko za tym przemawia, jest największym malarzem stanisławowskiej Warszawy.

Poezja romantyczna przekazała nam obraz Warszawy — żałobnej wdowy, Warszawy bolesnej i cierpiącej, Warszawy męczeńskiej i mistycznej. Poezja stanisławowska, a przede wszystkim wiersze Węgierskiego i Zabłockiego ukazują nam tętniące życiem i gwarem nowoczesne, bogate miasto. Nie jest to już Warszawa szlachecka ani nawet Warszawa magnacka, lecz miasto, w którym wszechwładnie rządzi pieniądz, miasto o jaskrawo zarysowanych kontrastach społecznych, gdzie obok bogaczy i bankierów, lalusiów i fircyków widzimy dziewczki uliczne i nędzarza pod murem szpitalnym. W pięknym wierszu *Węgierski e-g o Bielany*, który jest jednym z arcydzieł stanisławowskiego realizmu, mamy po raz pierwszy obraz zabawy wszystkich stanów. To już nie są *Powązki Trembeckiego* czy Naruszewicza, wielbiące dwuznaczny urok letniej rezydencji Izabeli Czartoryskiej pod Warszawą, gdzie chaty kryte słomą zdumiewają wewnątrz niesłychanym bogactwem i zbytkiem, gdzie wszystko jest kunsztem i sztuką, chociaż wydaje się najprawdziwszą Naturą, naturą oczywiście angielską. *Bielany* Węgierskiego — to ludowa zabawa mieszczaństwa i plebsu warszawskiego.

Co za tłok nieprzeliczony
Z każdej widzę leci strony!
Lichwiarze z dużymi nosy,
Z dziewczęty gołe młokosy,
Wojciechowa z swą drużyną,
Z mostu panny z Podczaszną
I ta w poszóstnej karecie,
Co mieszka na Nowym Świecie,
Co zdarł innych, sam wyzuty
Z wszystkiego, jedzie w bankrutę.

Ten sam przełom od klasycyzmu do realizmu występuje również w malarstwie. Świadczy o nim przejście od dworskich i klasycznych portretów Bacciarellego do realistycznych i podkreślających cechy typowe i kondycję społeczną modelu portretów Smuglewicza, twórcy m.in. portretu gen. Jasińskiego. Świadczą o nim sztychy i wielkie płótna Canaletta, który na tle architektury Warszawy, jej pałaców, kościołów i ulic przedstawia sylwetki ludzi wszystkich stanów, w ruchu, w akcji, w działaniu, z uwypukleniem charakterystycznych cech gestu i stroju. O tym przełomie świadczą dalej świetne sztychy i rysunki Chodowieckiego, dokładne w szczegółach, ostre w charakterystyce, nasycone treściami obyczajowymi, ściśle jak dokument i żywe jak kronika.

Linia rozpadu klasycyzmu i rozrostu elementów realistycznych, główna linia rozwoju poezji stanisławowskiej prowadzi od Naruszewicza i Krasickiego, przez Trembeckiego i Węgierskiego do poezji politycznej Zabłockiego.

Poezja Zabłockiego wyrasta z walki politycznej. Wiersze jego uderzają w stronnictwo hetmańskie na Sejmie Czteroletnim, w magnacki obóz zdrady narodowej, w chwiejność i kunktatorstwo króla. Są pisane z dnia na dzień, na zamówienie społeczne, rozrzucane po fiakrach, w dyliżansach i na sali sejmowej. Są namiętne i zuchwałe, konkretne i aktualne, uderzają wprost, na odlew, bez pardonu. Po raz pierwszy w tym stopniu wdziera się w poezję współczesne życie polityczne i gwałtowna retoryka agitacyjnego przemówienia.

Zabłocki jest mistrzem inwektywy i szlachetnego patosu; argumentuje, grozi, namawia, potem bezlitośnie drwi i szydzi. Jest w tych wierszach wściekła nienawiść do zdrajców, pogarda dla głupców, entuzjazm dla reformatorów i patriotów. Wiersze Zabłockiego wyrażają rosnącą świadomość godności obywatelskiej i narodowej. Pisze je już syn burżuazyjnego narodu. Ma poczucie swojej siły, odwołuje się do opinii publicznej, zna i ceni swojego czytelnika. Polityczna poezja Zabłockiego obok publicystyki lewego skrzydła Kuźnicy należy do najtrwalszych i najcenniejszych ideowo i artystycznie osiągnięć polskiego Oświecenia.

Upolitycznienie rodzajów literackich objęło nie tylko poezję, powieść i publicystykę. Objęło również teatr. Nie potrafiliśmy dotąd w Bogusławskim i Niemcewiczu dostrzec klasyków polskiej sztuki politycznej. *Powrót posta* wystawiany był dotąd jako sztuka obyczajowa. Był przedstawieniem dla młodzieży, dodatkiem do obowiązkowej lektury. Musimy docenić artystyczne nowatorstwo *Powrotu posta*. To typowa sztuka agitacyjna, w której dominuje polityczny konflikt. I jak odważnie jest pokazany! Niemcewicz nie cofa się przed wprowadzeniem na scenę dysputy politycznej i poselskiego przemówienia do elektorów. *Powrót posta*, tak pasjonujący w lekturze, był dotąd

zawsze martwy i płaski na scenie. Nie umiał go wystawić i odegrać ani reżyser, ani aktor wychowany na naturalistycznym teatrze mieszczańskim i formalistycznych eksperymentach. Współczesne sztuki radzieckie dowiodły nam, jak żywe i namiętne mogą być dyskusje polityczne na scenie, jakie bogactwo nowych środków wyrazu daje przedstawienie narady wytwórczej czy partyjnego zebrania. Musimy z tym nowym doświadczeniem artystycznym i ideowym podejść do sztuki Niemcewicza. Zagrać ją jako sztukę polityczną, przywrócić jej całą namiętność walki, wydobyć jej bojowe akcenty. A wtedy *Powrót* przestanie być nudny i przemówi do nowego widza.

Charakteryzowaliśmy dotąd główny nurt literatury stanisławowskiej. Ale obok Warszawy i zamku królewskiego są jeszcze Puławy. Rozszyfrowanie artystycznego i ideowego oblicza Puław jest szczególnie trudne. Sentymentalizm polski jest zjawiskiem złożonym i wymaga bardzo subtelnej interpretacji. W Puławach spletają się z sobą tendencje względnie postępowe i jawnie wsteczne. Książnin pisze swoją patriotyczną operę *Matka Spartanka* na zjazd feudałów, na którym główną rolę ma odegrać Szczęsny Potocki. Pełno jest tych sprzeczności w Puławach. Rozwija się tutaj podwójny nurt krytyki. Jeden związany przede wszystkim z osobą i planami politycznymi księcia-generała ziem podolskich; drugi znajduje swój wyraz w twórczości poetyckiej Książnina i przede wszystkim Karpińskiego.

Historiografia burżuazyjna miała wyraźną tendencję do zacierania przelomu między wiekiem Oświecenia i epoką romantyczną. Badania szczegółowe dążyły do uzasadnienia tej tezy przez selekcję materiałów. Historiografia, która nie uznawała przelomów, ukazywała w XVIII wieku nurt antyracjonalistyczny, który miał bezpośrednio doprowadzić do romantyzmu.

Prowadziło to do zamazania różnic i odrębności trzech zjawisk literackich: dworskiej poezji pseudo-sentymentalnej, która występuje u Książnina i Karpińskiego, ale od której zaczęli również Zabłocki, Węgierski i Jasiński; właściwego sentymentalizmu, który biegnie równoległe do nurtu realistycznego i jest produktem rozkładu klasycyzmu i wreszcie pierwszych elementów preromantycznych, które dość wcześnie występują w kręgu Puław.

Dworska sielanka miłosna, pasterski kostium erotycznych wyznań, rozwiązła i swawolna poezja salonowa, wszystkie owe Laury i Filony nie mają nic wspólnego z sentymentalizmem i są typowym produktem francuskiego rokoko. Od Woltera po Jasińskiego i od Diderota po Kołłątaja wszyscy pisarze tej epoki uprawiali ten salonowy rodzaj, podobnie jak w aksamitnym fraku i koronkowym żabocie występowali na assemblach. Umiejętność utoczenia zgrabnego madrygału, dowcipnego

epigramatu i przedstawienia pięknych podczaszyn i strojnych podstaroścín w niedbałym stroju pastěrki — należała po prostu do dobrego tonu i salonowych obowiązków.

Sentymentalizm jest natomiast często zamaskowaną, pełną wewnętrznych sprzeczności, ale wyraźną krytyką kultury Oświecenia, wyraźnym objawem niezadowolenia z czasów, obyczajów i nowych stosunków społecznych. W Anglii i we Francji wyraża opozycję krytyczną drobnej burżuazji; w Polsce jest raczej wyrazem protestu dołów szlacheckich. Ale i w Polsce, i na Zachodzie sentymentalizm jest krytyką, która nie narusza podstaw nowego układu społecznego, liczy tylko na jego naprawę, na tryumf owej zakłamaney mieszczańskiej cnoty w powieściach Richardsona lub równie zakłamaney szlacheckiej cnoty i poczciwości w utworach Karpińskiego. Sentymentalizm jest łagodną krytyką nadużyć ustroju, nasycony jest zresztą bardzo silnie elementami Oświecenia. Odwołuje się do ludzkiej natury i naturalnego porządku, broni prawa do uczuć, do osobistego szczęścia, bo właśnie z uczuć i z godności drobnego szlachcica najokrutniej sztydził zarówno wielki pan jak i kasjer w kantorze bankierskim.

Stąd niechęć do miasta i elementy ludowości w sentymentalizmie. Chłop dla reprezentanta dołów szlacheckich przedstawia jakby jego naturalne zaplecze, kulturalne i społeczne. Ale chłop dla Karpińskiego nie jest nigdy klasowym sojusznikiem. Idylliczny obraz wsi służy jedynie do pogłębienia krytyki moralności i obyczajów panujących zarówno w mieście jak i na dworze pańskim. Chłopi polskiego sentymentalizmu to zresztą albo górale, albo Cyganie. A więc dzieci natury, a nie chłopi pańszczyźniani.

Jest rzeczą znamieną dla sentymentalizmu, że nie prowadzi on nigdy na pozycje rewolucyjne. Sentymentalny protest jest zawsze moralny lub obyczajowy, nigdy polityczny. Nurt, który reprezentują Zabłocki i Niemcewicz, prowadzi do poezji jakobińskiej i do rewolucyjnej liryki Jasińskiego. Książnin i Karpiński zdobędą się jedynie na wyrazy bezsilnej rozpacz i żalu.

Ale w Puławach obok nurtu demokratycznej krytyki, jaką wyraża sentymentalizm, mamy już pierwsze elementy preromantyzmu troskliwie przeszczepiane z Anglii. Są one już zdecydowaną reakcją przeciw mieszczańskiemu porządkowi, takiemu, jaki się narodził i rozwijał w XVIII wieku. Są krytyką kultury Oświecenia z pozycji feudalnych. Świat staje się bezsensowny, straszny i niezrozumiały jak w romansie grozy, gdzie w zrujnowanym zamczysku feudalnym straszą upiory, popełniane są najokrutniejsze zbrodnie, arystokratyczna dziewica pada ofiarą starczych namiętności, a młody oblubieniec jęczy w lochach.

Okres końcowy polskiego Oświecenia zaczyna się od powstania obozu Targowicy, a kończy razem ze zwycięstwem kontrrewolucji i upadkiem państwa. Kompromis, którego owocem była Konstytucja 3 maja, nie mógł zadowolić ani wielkich feudałów, których nowy ustrój pozbawił decydującego wpływu na politykę państwową, ani też mieszczaństwa, dla którego okres Sejmu Czteroletniego był wielką lekcją świadomości klasowej.

Po raz pierwszy możemy mówić o pewnym zaczynie rewolucyjnym. Wyrastają organizatorzy i przywódcy, którzy stawiają na plebs miejski, ludzie typu Konopki czy księdza Meyera. Coraz silniej zaczyna oddziaływać na umysły wzór Rewolucji Francuskiej. Stosunek do niej jest miarą postępowości pisarzy w tym okresie. Zwłaszcza od chwili ścięcia Ludwika i uchwycenia władzy przez jakobinów możemy mówić o wrzeniu wśród plebsu, o sytuacji rewolucyjnej w Warszawie, o nacisku mas ludowych na rząd i na Kollątaja, o powszechnym żądaniu rozprawy z targowicznymi.

Piękne noce 1794 roku, kwietniowe w Wilnie, majowe i czerwcowe w Warszawie, kiedy lud wieszał zdrajców, są początkiem polskiej tradycji rewolucyjnej, początkiem owej czerwonej nici, która biegnie przez cały wiek XIX aż do naszych dni.

Na fali rewolucyjnego wrzenia rodzi się pieśń i poezja jakobińska. Mnożą się przekłady i adaptacje *Marsylianki*, *Ça ira*, *Carmagnoli*. W wierszu i pieśni król po raz pierwszy nazwany zostaje tyranem, magnat i biskup — zdrajcą, lud — sędzią i prawym władcą. Polska poezja jakobińska nie została dotąd w całości wydobyta z rękopisów i odczytana, nie stała się dotąd żywą częścią naszego rewolucyjnego dziedzictwa i narodowej tradycji. Znamy przywódców ludowej Warszawy, znamy tych, którzy w noc czerwcową dokonali sprawiedliwego wyroku. Mówią o nich wiersze. Polska poezja jakobińska roku 1794 jest patriotyczna i internacjonalna, umie znaleźć słowa entuzjasmu dla Konwencji Narodowej, która przyznała prawo obywatelstwa Murzynom w koloniach francuskich, umie nienawidzić zdrajców, i cenić walkę o wolność społeczną i narodową.

Z anonimowej plebejskiej poezji rewolucyjnej wyrastają antytargowickie paszkwile polityczne Dmochowskiego i Niemcewicza, wyrasta szlachetna liryka Jasińskiego. Nie jest ona, jak to przedstawiała historiografia burżuazyjna, jakimś izolowanym i wyjątkowym zjawiskiem w polskim Oświeceniu. Góruje swoim patosem i nowym w poezji polskiej tonem rewolucyjnego klasycyzmu nad masą anonimowych wierszy. Ale wyrasta z tego samego pnia, tylko sięga wyżej. Jest to szczytowy moment polskiego Oświecenia.

Во первых: элементы материализма в дуалистическом мировоззрении знаменитых представителей Просвещения. В этом выражается их исходство с французскими и первыми русскими материалистами.

Они базируют достижения ума на чувственных ощущениях человека и на его стремлении к удовлетворению материальных потребностей. Этот последний тезис самым ярким образом проводит Коллонтай, что ставит его, как философа, на первом месте. Признавая зависимость «нравственных наук» (науки moralne) или наук об обществе от стремления людей к удовлетворению их потребностей — Коллонтай близок по своим воззрениям к Гельвецию. Коллонтай смотрит на историю, как на науку о законах общественного развития.

Во вторых: польское Просвещение — это проявление рождающего национального сознания и возникновения польской буржуазной нации. Теоретически выражается это в новом, созданном людьми Просвещения понимании и определении нации, в борьбе за национальную культуру, в новом понимании национального хозяйственного интереса, выражающегося прежде всего в заботе о внутреннем рынке, в новом понятии национального независимого государства и интереса государства. Это последнее стремление было направлено против вмешательства Ватикана в польские дела.

Третий вопрос: это воззрения передовых людей эпохи Просвещения на крестьянский вопрос, так как не национальные проблемы, а отношение к самому существенному вопросу эпохи, именно к крестьянскому вопросу, позволяет нам выявить типичные приметы и классовый облик этого течения. Итак здесь прежде всего на лицо яркая и изобличающая критика форм феодального гнёта.

Сташиц и Коллонтай — это представители двух теоретических капиталистических программ: Сташиц — это приверженец крестьянской земельной собственности, а Коллонтай, признавая за крестьянином личную свободу, желает превратить его в сельского рабочего батрака, а крепостное поместье — в капиталистическое. Обе эти программы вращаются в области теории. Для практического применения у обоих преобразователей имеются другие проекты — ограничение барщины и замена ее оброком — а тем самым оба они остаются на почве феодальной эксплуатации.

Обе стороны деятельности эпохи Просвещения — теоретическая и реформаторская — были по существу — прогрессивные. Однако если тогдашние прогрессивные преобразователи не выходили из рамок дворянско-буржуазного либерализма, то в области критики феодального строя — люди эпохи Просвещения неоднократно поднимались на уровень демократических идей.

ЯН КОТТ

ЗА НОВЫЙ СИНТЕЗ ЭПОХИ ПРОСВЕЩЕНИЯ В ПОЛЬШЕ

Позитивистическая история литературы оценивала эпоху Просвещения в Польше с точки зрения союза буржуазии с помещичьим классом, союза, созревшего окончательно в восьмидесятых годах XIX века. И потому в станиславовских временах ставились на вид прежде всего те политические и интеллектуальные стремления, которые такой союз подтверждали, а в крайнем случае не представляли для него опасности. Впрочем историки литературы шли здесь по линии концепций историков.

Началу плановых, широко поставленных исследований в области культуры польского Просвещения должны, как вступление, предшествовать: зарисовка, хотя бы

предварительного синтеза, выявление главных конфликтов, установление проблематики, определение центральных вопросов. Мы должны отдать себе ясный отчет, в чем заключались как ограничение, так и величие эпохи. Нам нельзя по примеру буржуазной науки, даже в ее лучших временах, забывать, что в своей совокупности литература польского Просвещения является выражением борьбы за прививку капитализма на почве не изменившейся феодальной эксплуатации. Польское Просвещение шло по пути феодальных реформ, по пути компромисса между дворянством и зажиточным мещанством и создания сословного государства с некоторыми буржуазными элементами.

Подчеркивая однако классовое ограничение польского Просвещения, результатом которого был компромисс в виде Конституции 3 Мая, нельзя перечеркивать и пренебрегать этими прочными и прогрессивными ценностями, которые станиславовские времена внесли в национальную культуру. Борьба за новую надстройку, составляющая сущность разбираемого периода, была историческим выражением буржуазной нации, политического интереса государства и государственной мысли. Польское Просвещение, малодушное и готовое к компромиссу, поскольку дело касалось реформ, должно быть признано великим в своей критике феодальной несправедливости, в стихийном материализме лучших своих представителей, в неумолимой, беспощадной борьбе с невежеством, отсталостью и религиозным фанатизмом, в своей вере в прогресс и доверии к разумной деятельности человека. Станиславовская литература — это школа реализма, ответственности перед обществом, дисциплины ума и идейного новаторства. Наконец в последних годах Просвещения в первый раз в нашей истории поэзия и проза заговорили революционным языком варшавского простонародия.

Чтобы выявить главные конфликты эпохи польского Просвещения, показать его внутренние противоречия и динамику развития литературы, необходимо провести внутренние цезуры. Ибо этот период отчетливо разделяется на три подразделения: с 1764 года по окончательное отклонение свода законов Замошского, с 1780 года по Конституцию 3 Мая и наконец с возникновения Тарговицы по падение государства. Каждый из этих подразделов имеет свою проблематику в смысле культуры и идеологии. Другие личности, другие литературные и политические круги играют ведущую роль, резко меняются формы литературного творчества. В каждом из них мы имеем дело с другим типом реализма XVIII века, иначе проходит линия прогресса и реакционных настроений.

В период, который обнимает собой деятельность Бохомольца, Нарушевича и Красицкого вплоть до момента, когда он разошелся с королевским кругом, вопросом преобладающим в литературе и публицистике является перевоспитание правящих классов для восприятия идеи перестроенного по английскому образцу феодального государства, приобщение магнатов и дворян к новым условиям, в которых решающую роль играет денежный обмен и сотрудничают с собой элементы капиталистический и феодальный.

Период этот можно назвать периодом **М о н и т о р а** и **П р и я т н ы х** и **п о л е з н ы х** **р а з в л е ч е н и й** („Zabaw przyjemnych i pożytecznych“). **М о н и т о р** играл двойную роль. Он был великой школой бытового реализма и дидактизма, породившей сатиры Нарушевича и Красицкого, современную бытовую комедию, её влияние сказывается также в первых образцах романа. Наконец **М о н и т о р** был великим рассадником идей западного просвещения, а в первую очередь английского компромисса между магнатами-помещиками, монархией и буржуазией, который давал образец реформ, коих сторонниками была «Фамилия» (Чаргорьские) и Станислав Август.

Наиболее существенным вопросом, который до сих пор или упускался из виду или по крайней мере не выдвигался достаточно отчетливо — была борьба прогрессивной группы за национальный язык. Борьба за польский национальный язык в первый период польского Просвещения принимает весьма широкие размеры. Она направлена против шляхетского жаргона «саксонских» времен, против французского языка вошедшего в обиход родовитых вельмож, наконец против латыни, постепенно вытесняемой из научной литературы.

Следующим вопросом, основным для специфических особенностей польского Просвещения в его первый и второй период, является вопрос романа. Реалистический роман появился на Западе, как скачок от подлинной биографии к вымышленному герою, от собрания документов к литературной фикции и сознательно созданной конструкции. Такого скачка в литературе польского Просвещения мы не находим.

Польский буржуазный роман не имеет собственного героя. Когда Досwiadчински вернется на родину, он будет Господином Подстольничим, которого невозможно преобразовать в героя буржуазного романа. Отсутствие в культуре польского Просвещения буржуазного романа можно объяснить исключительно слабостью меценатства. Это подтверждает лишний раз еще классовое происхождение современного реалистического романа. Уже около 1771 года получает литература резко политическую окраску; это касается всех форм литературы. Если в первый период польского Просвещения главным вопросом являлось перевоспитание прямищих классов в духе реформ феодализма и борьба со старой надстройкой, задерживавшей и тормазившей развитие новых производственных отношений, то во второй период доминирует борьба за власть, достигшая наибольшего напряжения во время Четырехлетнего сейма. Литература становится политическим оружием в классовой борьбе.

В это время мы уже не наблюдаем единства среди сторонников реформы. Нет уже единого руководящего центра, каким был до сих пор меценат Станислава Августа. Возникают три обособленных культурных центра и три разных литературных направления. Первым оставался в дальнейшем королевский двор. — Второй центр это Варшава — город, интеллектуальная и политическая среда, из которой вырастает «Коллонтаевская Кузница», научный актив Комиссии Народного Просвещения и политический актив Четырехлетнего сейма. Третий, наконец, совершенно обособленный, политический и литературный центр — это Пулавы.

Общей чертой всего периода и всех трех направлений является все более прогрессирующее разложение классицизма. Оно выражается как сентиментализмом, проникающим из Пулав, так и ростом реалистических элементов в городской и придворной среде.

Линия разложения классицизма и роста реалистических элементов, главная линия развития станиславовской поэзии, ведет через Нарушевича и Красицкого, Трембецкого и Венгерского к политической поэзии Заблоцкого и революционной лирике Ясинского, являющихся рядом с публицистикой левого крыла «Кузницы» наиболее прочным и ценным достижением польского Просвещения в отношении идей и искусства.

В Пулавах переплетаются друг с другом тенденции относительно прогрессивные и явно реакционные. Сентиментализм становится часто прикртой, полной внутренних противоречий критикой культуры Просвещения, выразительным признаком неудовлетворенности временами, обычаями и новыми общественными отношениями. В Англии и Франции он выражает оппозиционную критику мелкой буржуазии, в Польше является скорее выражением протеста со стороны мелкого дворянства.

Рядом с течением демократической критики, выражавшейся в сентиментализме; мы имеем уже в Пулавах первые элементы проромантизма, заботливо привитого из Англии. Они являются решительной реакцией против мещанского порядка вещей в том его виде, в каком он возник и развивался в течение XVII века, критикой культуры Просвещения с феодальных позиций.

Последний период польского Просвещения начинается вместе с возникновением лагеря Тарговицы, а заканчивается с победой контрреволюции и падением государства. Гнилой компромисс, породивший Конституцию 3 Мая, не мог удовлетворить ни великих феодалов, лишенных в новом строе государства решающего влияния на государственную политику, ни мещанства, для которого период Четырехлетнего сейма оказался большим уроком классового сознания.

Волна революционного движения породила якобинскую песню и поэзию. Растет число переводов и переделок. «Марсельезы», „Са іга“, «Карманьолы». В стихах и песне король впервые назван был тираном, магнат и епископ — изменником, народ — судьей и законным властителем. Польская якобинская поэзия 1794 года патриотическа и интернациональна. Это момент наибольшей зрелости литературы польского Просвещения.

БОГУСЛАВ ЛЕСЬНОДОРСКИ

ПОЛЬСКАЯ РЕСПУБЛИКА ВО ВТОРОЙ ПОЛОВИНЕ XVIII ВЕКА ТИП ГОСУДАРСТВА И ПЕРЕМЕНИ ФОРМЫ ПРАВЛЕНИЯ

В начале автор подвергает разбору точку зрения буржуазной историографии по отношению к вопросам государственного строя Польши второй половины XVIII в. Эту точку зрения обременили чреватые последствиями идеи национального солидаризма, у некоторых же историков — национализма. Как правило, здесь господствовал идеалистический подход к вопросам государственного строя и права вне связи с социальной и хозяйственной базой, а при политических течениях — вне связи с жизнью. В доктринах усматривалось чаще всего проявление идеи, замывалась их родимая родословная, не делались наглядными их действительное содержание и классовая функция. В общем же государственный строй, право и идейные доктрины рассматривались отвлеченно от нарождавшейся тогда современной польской нации, на образование которой коренным образом повлияли: развитие языка, новый экономический строй, капиталистический, который возникает на основе все еще феодальной, новые культурные ценности и их воздействие на развитие национальной культуры.

Основатель буржуазной истории государственного строя и права Польши Освальд Бальцер принят за программное исследование периода раннего феодализма главным образом, увлекая своим примером других, в то время как упадочному периоду бывшей шляхетской Речипосполитой он посвятил несколько лишь поверхностных исследований, явно тенденциозных, с неправильными выводами.

В современных исследованиях на основании новых широко поставленных архивных изысканий с применением диалектического и исторического материализма прогрессивные историки государства и права в Польше (а таких уже довольно много) обращают главное внимание на заброшенные до сих пор секторы крестьянского и мещанского вопроса во второй половине XVIII века и на попытки создания феодально-капиталистического компромисса, столь характерного для периода

ciales et économiques; c'est là que gît la contradiction intérieure des idées sociales et politiques de ce siècle.

On conciliait une critique véhémement de l'Etat féodal et de l'oppression avec une tendance prudente de réformer le régime féodal sans porter atteinte à ses fondements. Les valeurs scientifiques et théoriques, du XVIII-e s. sont dues au sens critique de son activité.

L'auteur du l'ouvrage en question discute trois traits les plus typiques et les plus importants caractérisant l'époque de XVIII s.

Premièrement — les éléments du matérialisme dans la philosophie dualiste des hommes illustres de ce temps. A cet égard, il y a de l'affinité entre les hommes de ce siècle et les matérialistes français ou les premiers matérialistes russes. Ils basent la connaissance humaine sur l'expérience des sens et sur la tendance de l'homme à satisfaire ses besoins. Cette dernière idée est exprimée avec force chez Kołłataj, qui tient le rang le plus élevé parmi les philosophes polonais de l'époque. En subordonnant „les sciences morales“, donc les sciences sociales, à la tendance de l'homme vers la satisfaction de ses besoins, il se rapproche d'Helvétius. Kołłataj considère l'histoire comme une science des lois du progrès social.

Secondement — l'époque „de la lumière“ c'est l'expression de la conscience nationale naissante, l'indice de la formation d'une nation bourgeoise en Pologne. La preuve en est dans la nouvelle conception de la nation, dans la lutte pour une culture nationale et dans l'idée de l'intérêt économique national, basé avant tout le marché intérieur; enfin dans la conception d'un Etat national souverain et d'une raison d'Etat nationale, dirigée surtout contre l'ingérence du Vatican dans les affaires polonaises.

Troisièmement — les idées des hommes éminents de ce siècle, concernant surtout la question paysanne, car c'est l'attitude vis-à-vis de ce problème capital de l'époque (et non pas les questions nationales) qui permet d'établir les traits caractéristiques et la tendance sociale d'une doctrine. Or, on démasque spécialement et on critique âprement les diverses formes de l'oppression féodale. En outre Staszic et Kołłataj représentent deux programmes différents du capitalisme: Staszic est partisan de la propriété agricole paysanne, Kołłataj voudrait accorder au paysan la liberté personnelle, le transformer en valet de ferme, et le domaine rural en ferme capitaliste. Toutefois les deux programmes ne dépassent pas les bornes de la théorie. Quant à la pratique, les projets des réformateurs ne visent qu'à la réduction de la corvée et au cens; ils ne quittent donc pas le terrain de l'exploitation féodale.

L'activité des hommes du XVIII-e siècle, tant théorique que réformatrice, est progressiste. Bien que les réformateurs du siècle se contentent d'un libéralisme nobiliaire et bourgeois, la critique du régime féodal de l'époque à souvent atteint les sommets de la pensée démocratique.

JAN KOTT

UNE NOUVELLE SYNTHÈSE DU XVIII SIÈCLE EN Pologne

L'appréciation du siècle „philosophique“ en Pologne par l'histoire positiviste de la littérature avait sa base dans l'alliance de la bourgeoisie et de la noblesse, alliance définitivement mûrie dans la seconde partie du XIX-e siècle. Aussi on relevait surtout les tendances politiques et intellectuelles qui confirmaient cette

alliance ou, du moins ne la mettaient pas en péril. Les historiens de la littérature y suivaient d'ailleurs les conceptions des historiens.

Avant de commencer des recherches régulières, sur une vaste échelle, concernant la culture de l'époque, il faudrait ébaucher un tableau synthétique prééliminaire, mettre en relief les conflits principaux, fixer les problèmes, définir les questions essentielles. Nous devons nous rendre nettement compte tant de l'imperfection que de la grandeur de cette époque. Nous n'avons pas le droit d'oublier, à l'instar de la science bourgeoise, que dans son ensemble, la littérature de la seconde moitié du XVIII s. exprime la lutte pour l'implantation du capitalisme dans le sol de féodalisme. L'idéologie de ce temps suivait la voie de réformes féodales, d'un compromis bourgeois et nobiliaire en établissent un régime de classes avec des certains éléments bourgeois.

Toutefois, malgré l'imperfection de ce régime, qui a abouti à un compromis et à la Constitution du 3 mai, on ne peut négliger les valeurs permanentes et progressistes dont l'époque du roi Stanislas a enrichi la culture nationale. La lutte pour une nouvelle superstructure, qui est la quintessence dans cette époque, constitua la première phase de la formation d'une nation bourgeoise, d'une raison d'Etat et d'une théorie de l'Etat. Cette période en Pologne, dont les réformes furent pusillanimes et compromissaires, est grande par sa critique de l'injustice féodale, par le matérialisme fougueux de ses meilleurs représentants, par sa lutte implacable contre l'ignorance, l'obscurantisme et fanatisme, par sa confiance dans le progrès et la raison. La littérature de l'époque est une école du réalisme, de la responsabilité sociale, de la discipline intellectuelle et de l'esprit novateur. Enfin, pendant les dernières années de cette époque, la chanson et le poésie ont employé le langage révolutionnaire de la plèbe varsoivienne pour la première fois.

Pour dégager les conflits principaux du siècle „philosophique“ et relever ses contradictions intérieures ainsi que le dynamique de sa littérature, il faut se servir de césure. Cette période se laisse diviser en trois parties: de 1764 à la récusation définitive du Code Zamoyski, de 1780 à la Constitution du 3 Mai et, enfin, à partir de la formation de la confédération de „Targowica“ jusqu'à la chute de l'Etat polonais. Chacun de ces espaces de temps a ses propres problèmes culturels et idéologiques. D'autres hommes, d'autres milieux littéraires et politiques y jouent le rôle principal, le genre littéraire change considérablement. Chacune de ces périodes a un autre type de réalisme et la ligne de démarcation entre les forces du progrès et celles de la réaction passe dans chacune d'une autre façon.

Au cours de la première période, qui comprend l'activité de Bohomolec, Naruszewicz et Krasicki (jusqu'à sa rupture avec le camp royal), le problème dominant dans la littérature et la presse c'est l'éducation des classes dirigeantes pour le bien de l'Etat féodal réformé à la façon anglaise, l'accommodement des seigneurs et de la noblesse aux nouvelles conditions économiques où l'argent décide et les éléments capitalistes et féodaux coexistent. Cette période peut être appelée la période du *Moniteur* et des *Jeux Plaisants et Utiles*. Le *Moniteur* joua un double rôle. Il fut une grande école du réalisme éthique et didactique, qui donna naissance aux satires de Naruszewicz et Krasicki, à la comédie contemporaine des moeurs, et dont l'influence se fut sentir dans les premiers essais de romans. En outre, le *Moniteur* fut propagateur des idées progressistes de l'Occident, particulièrement du compromis anglais entre les grands propriétaires fonciers, la monarchie et la bourgeoisie, compromis ayant servi

de modèle aux réformes envisagées par la „Famille“ (les Czartoryski) et Stanislas Auguste.

Le problème essentiel, passé jusqu'ici sous silence ou traité superficiellement, c'est la lutte pour la langue nationale. Cette lutte a une vaste envergure; elle vise le „jargon“ de la noblesse de l'époque des rois de la dynastie de Saxe, le français devenant usuel aux châteaux des seigneurs, le latin, enfin, refoulé graduellement du langage scientifique.

Le problème suivant, spécifique pour la première et la deuxième période du siècle „philosophique“ c'est la question du roman. Le roman réaliste de l'Occident est né d'un brusque passage de la biographie authentique au héros fictif, de la compilation de documents à la fiction littéraire et à la construction consciente de la destinée. Un passage aussi brusque n'existe pas dans la littérature polonaise.

En Pologne, le roman bourgeois n'avait pas de héros. Au retour dans son pays, Doświadczyński devient seulement un *Pan Podstoli*. On ne peut faire de lui un héros de roman. Ce manque du roman bourgeois dans la culture du XVIII^e siècle ne peut être attribuer qu'à la faiblesse de la bourgeoisie. Ceci ne fait que confirmer que le roman réaliste moderne tire son origine d'une classe déterminée de la société. C'est déjà vers 1777 que tous les genres littéraires accusent une couleur politique marquante. Alors que la tendance principale de la première période de cette époque était de préparer les classes dirigeantes à la réforme de la féodalité et de lutter contre l'ancienne superstructure, qui retardait et entravait le développement de la nouvelle économie, — la deuxième période se caractérise par une lutte politique visant le pouvoir. Cette lutte est à son apogée à l'époque de la Diète quadriennale. La littérature devient une arme politique dans la lutte des classes.

Un seul camp réformiste unanime cesse d'exister ainsi que le seul centre culturel, qu'avait été le mécénat de Stanislas Auguste. On observe trois centres différents et trois courants littéraires distincts. Le premier centre, c'est toujours la cour royale. Le second, c'est Varsovie — ville, centre intellectuel et politique dont naîtra la „Kuznica“ de Kołataj, l'actif scientifique du Comité de l'Education Nationale et l'actif politique de la Diète quadriennale. Enfin, le troisième centre littéraire et politique, complètement différent, c'est celui de Puławy.

Le trait commun de ses trois courants, c'est la décadence toujours croissante du classicisme. Elle trouve son expression aussi bien dans le sentimentalisme venant de Puławy des Czartoryski, que dans le réalisme croissant de la cour et de la ville de Varsovie.

La ligne de la décadence du classicisme et de la croissance des éléments réalistes, ligne principale du développement de la poésie du temps de Stanisław Auguste, conduit de Naruszewicz et Krasicki, par Trembecki et Wegierski, à la poésie politique de Zabłocki et à la lyrique révolutionnaire de Jasiński, qui re présentant à côté des publicistes de l'aile gauche de la Kuznica, — les oeuvres de l'époque les plus durables et précieuses au point de vue idéologique et artistique.

A Puławy s'entrelacent des tendances relativement progressistes et notoirement rétrogrades. Le sentimentalisme y constitue souvent une critique masquée, intérieurement contradictoire, de la culture de l'époque, un signe de mécontentement causé par les moeurs et la nouvelle situation sociale. En Angleterre ou en France, c'est une opposition critique de la petite bourgeoisie; en Pologne, plutôt celle de la partie insignifiante de la noblesse.

A côté de la critique démocratique, exprimée, par le sentimentalisme, on observe à Puławy les premiers symptômes du préromantisme soigneusement transplanté

d'Angleterre. C'est une réaction formelle contre le régime bourgeois du XVIII-e siècle, une critique dirigée par le camp féodal contre la nouvelle culture de l'époque.

La période finale de ce siècle en Pologne commence au moment de la formation du camp de Targowica et finit lors de la victoire de la contre-révolution et la chute de l'Etat. Le compromis démoralisant dont la Constitution du 3 mai fut le fruit, ne put satisfaire ni les grands féodaux, que le nouveau régime privait de leur influence sur la politique de l'Etat, ni la bourgeoisie, à qui la période de la Diète quadriennale avait appris le rôle de sa classe.

Une chanson et une poésie jacobines naissent des flots du bouleversement populaire. Il y a nombre de traductions et d'adaptations de la „Marseillaise“, de „Ca ira“, et de la „Carmagnole“. C'est pour la première fois que dans la poésie et la chanson le roi est appelé tyran, le seigneur et l'évêque — traître, le peuple juge et souverain légitime. La poésie polonaise de 1794 est en même temps patriotique et internationale. C'est le point culminant de la maturité idéologique de la littérature polonaise du siècle „philosophique“.

BOGUSŁAW LEŚNODORSKI

LA POLOGNE DANS LA SECONDE MOITIÉ DU XVIII SIÈCLE LE TYPE DE L'ÉTAT ET LES CHANGEMENTS DE LA FORME DE GOUVERNEMENT

L'auteur commence par discuter l'attitude de l'historiographie bourgeoise envers le régime de la seconde moitié du XVIII-e siècle: Ce point de vue fut borné chez les uns par l'influence du solidarisme national, ou chez les autres par la nationalisme. En général, c'est la méthode idéaliste, sans aucun rapport avec les bases sociales et économiques, qui dominait dans le traitement du régime et du droit; il en était de même des différentes doctrines, qui étaient étudiées d'une façon abstraite. Dans les doctrines, on apercevait le plus souvent la filiation d'idées, on effaçait leur provenance indigène, on ne relevait pas leur sens réel et leur fonction de classe. En général l'organisation de la société, le droit et les doctrines étaient examinées indépendamment de la formation en cette époque d'une nation polonaise moderne, formation causée par le développement de la langue, le nouveau système économique (capitaliste) au sein du régime encore féodal, ainsi que par les nouveaux éléments contribuant à l'essor de la culture nationale. L'auteur principal de l'histoire bourgeoise de l'Etat et du droit polonais, Oswald Balzer, s'occupe systématiquement de l'époque protoféodale, ne consacrant à celle du déclin de l'ancienne République nobiliaire que des publications superficielles, tout à fait tendancieuses et fausses. Son exemple a été suivi par d'autres.

Au cours des recherches actuelles, ayant pour base de nouvelles et vastes études dans les archives, ainsi que la méthode du matérialisme dialectique et historique, les erudits progressistes en Pologne (il y en a déjà bon nombre) prêtent une attention particulière aux questions négligées jusqu'ici, concernant les paysans et la bourgeoisie de la seconde moitié du XVIII-e siècle, ainsi qu'aux tentatives d'un compromis entre le féodalisme et le capitalisme, si caractéristique pour la période de transition entre ces deux systèmes économiques. De même, on s'intéresse beaucoup au renforcement des tendances réformistes et patriotiques dès que l'existence de l'Etat polonais se trouve en péril par suite du déclin de la